ks. Stanisław Łabendowicz

Ład na katechezie

Katecheza jest spotkaniem z Chrystusem we wspólnocie wiary i wymaga odpowiedniego skupienia i zaangażowania uczniów. Ładu na katechezie nie powinno się rozpatrywać w oderwaniu od całego kontekstu szkoły, w której dokonuje się proces wychowania. Należy wziąć pod uwagę, w jaki sposób przebiega proces nauczania w danej szkole, jak uczniowie uczestniczą w innych zajęciach, jak odnoszą się do obowiązków szkolnych i domowych. Zadaniem niniejszego artykułu jest ukazanie niektórych uwarunkowań oraz podstaw budowania i utrzymania ładu na katechezie.

1. Uwarunkowania ładu na katechezie

Wszyscy odpowiedzialni za katechezę szkolną zauważają potrzebę budowania ładu na katechezie. Budowanie ładu w klasie nie jest czymś doraźnym, nie oznacza tylko uciszenia czy też reagowania na niewłaściwe zachowanie. Jest raczej działaniem długofalowym i wszechstronnie złożonym.

Sposób zachowania się uczniów może uniemożliwić prowadzenie zajęć szkolnych. „Gdybyśmy znali przyczyny niewłaściwego zachowania uczniów – pisze J. Robertson – umielibyśmy stwarzać warunki, w których mniej byłoby okazji i pokus, żeby zachować się nieodpowiednio”.[1] J. Robertson, kierując się badaniami Dreikursa, zwrócił uwagę na cztery cele, o które może chodzić dziecku w niewłaściwym zachowaniu:[2]

– *zwrócenie na siebie uwagi* – dziecko opiera zachowanie na mylnym przekonaniu, że inni akceptują je tylko wtedy, gdy zwracają nań uwagę lub gdy jest im przydatne;

– *zyskanie władzy* – błąd w założeniu przyjmowanym przez dzieci, który kształtuje ich cele postępowania, polega na tym, że jest się akceptowanym tylko wtedy, kiedy kieruje się grupą;

– *zemsta lub wyrównanie rachunków* – uczniowie kierują się błędnym przekonaniem, że warunkiem należenia do jakiejś grupy (przynależności) jest odpłacenie taką samą monetą za wszelkie krzywdy;

– *ujawnienie własnych niedostatków* – ten cel opiera się na mylnym przekonaniu ucznia, że warunkiem przynależności jest dowiedzenie innym, by nie spodziewali się po nim wiele.

Cele te szczególnie wyraźnie występują w przypadku dzieci poniżej dwunastego roku życia, choć tłumaczą także wiele antyspołecznych zachowań starszych uczniów.

Z. Barciński wskazuje na inne możliwe motywy niewłaściwego zachowania:

– *chęć zabawy, chaotyczność kaprysów* – uczniowie łatwo ulegają impulsom, kaprysom, bieżącym okolicznościom; nie nawykli do przestrzegania zasad;

– *uleganie wpływowi grupy* – uczniowie chcą być akceptowani przez klasę, chcą mieć w niej znaczenie i dla osiągnięcia tego celu są czasem gotowi „popisać się” jakimś negatywnym zachowaniem;

– *świadome sprawdzanie*, jakie są granice dopuszczalnego zachowania;

– *zła wola* – uczeń świadomie chce „rozwalić” katechezę[3].

Zdecydowana większość zaburzeń porządku na zajęciach szkolnych, a więc i podczas katechezy bierze się z powodów infantylnych lub ulegania wpływowi grupy – bez intencji wrogiej.

---

[1] J. Robertson, *Jak zapewnić dyscyplinę, ład i uwagę w klasie*, Warszawa 1998, s. 104.
[2] Tamże, s. 109.
[3] Por. Z. Barciński, *Wprowadzenie porządku na katechezie*, cz. I, „Katecheta” (1998) nr 1, s. 28-29.

Problemy osobiste, chęć zwrócenia na siebie uwagi i świadoma chęć „rozwalenia" katechezy są motywem niewielkiej części negatywnych zachowań.[4] Na zachowanie uczniów duży wpływ ma również rodzaj szkoły, liczebność klasy, miejsce katechezy w siatce godzin.[5]

Ład w klasie niesie ze sobą duże korzyści dla ucznia. Porządek umożliwia prowadzenie pracy dydaktycznej oraz – co jest jeszcze ważniejsze – w dłuższej perspektywie jest dla uczniów inspiracją i pomocą w kształtowaniu takich cech jak: systematyczność, pracowitość, konsekwencja. Porządek w klasie ma służyć procesowi nauczania – uczenia się oraz prowokować uczniów do podjęcia samokształcenia i samowychowania, do budowania własnego charakteru. Dyscyplina zewnętrzna ma pomóc w rozwoju samodyscypliny uczniów.[6]

Dzięki porządkowi na zajęciach szkolnych „uczniowie uczą się systematyczności, pracowitości, konsekwencji w działaniu, uczą się panowania nad sobą, nad kaprysami, impulsami, naciskami grupowymi. To wszystko rzutuje na długofalowy rozwój charakteru uczniów; porządek zewnętrzny pomaga wprowadzać porządek we własne wnętrze. Można powiedzieć, że porządek należy wprowadzać nawet nie po to, aby łatwiej było prowadzić zajęcia, ale dlatego, że jest to pomoc dla uczniów w kształtowaniu charakteru".[7]

Ład na katechezie jest w dużej mierze zależny od samego katechety, od jego ładu wewnętrznego. Sobór Watykański II zwraca uwagę na przymioty katechety – wychowawcy. W „Dekrecie o wychowaniu chrześcijańskim" czytamy: „Piękne i wielkiej doniosłości jest powołanie tych (...), którzy (...) podejmują w szkołach zadania wychowawcze. (...) Powołanie to wymaga szczególnych przymiotów serca, jak najstaranniejszego przygotowania i ciągłej gotowości do odnowy i dostosowania się" (DWCH 5). Tego typu wymagania stawiają uczniowie swojemu katechecie, aby móc obdarzyć go autorytetem.

Nauczyciel, rozpoczynając pracę, dysponuje autorytetem formalnym danym mu przez szkołę.[8] W przypadku katechety ten autorytet formalny jest wzmocniony przez Kościół i fakt reprezentowania jego władzy nauczycielskiej na terenie szkoły. Drugi rodzaj autorytetu nauczyciela, nieformalny albo autentyczny nie jest mu przez nikogo zagwarantowany. Nauczyciel może go jedynie sobie wypracować. Jest on jego unikatową, indywidualną własnością, która odróżnia go od innych pracujących w szkole nauczycieli. Poza samym nauczycielem, autorytetu autentycznego nie broni nic. Jest on bardzo cenny, ale zarazem bezbronny, narażony każdego dnia na różne niebezpieczeństwa, dlatego wymaga on ciągłej troski i pielęgnacji. Respektowania autentycznego autorytetu nie można od nikogo żądać, można jedynie być nim przez uczniów obdarowanym. To oni – na dobrą sprawę – są jego twórcami.[9]

Pomocą w budowaniu autorytetu nieformalnego może być wskazówka Z. Barcińskiego, który uważa, że „«katecheta powinien być twardy jak diament i czulszy od matki». Twardy jak diament znaczy taki, który konsekwentnie, twardo stoi na straży ustalonych zasad. Katecheta jest wtedy człowiekiem zasad, a twardość służy ich obronie. Czulszy od matki, to znaczy taki, który nawiązuje z uczniami porozumienie, zdecydowanie buduje z nimi więzi emocjonalne. Chodzi tu

[4] Por. tamże, s. 29.
[5] Por. A. Orczyk, *Problem utrzymania porządku na katechezie*, cz. II, „Forum katechetów" (1998) nr 5, s. 8.
[6] Por. Z. Barciński, jw.
[7] Tamże, s. 29-30.
[8] Por. S. Mieszalski, *O przymusie i dyscyplinie w klasie szkolnej*, Warszawa 1997, s. 76.
[9] Por. tamże.
[10] Z. Barciński, jw.

o kombinację dwu elementów – dyscypliny i miłości, autorytetu i przyjaźni, siły i dobra. Inaczej mówiąc, chodzi o to, by przyjaźnie wymagać. Katecheta powinien być twardy wobec problemu postępowania uczniów, zaś miękki wobec nich jako ludzi. Powinien elastycznie kierować swoim postępowaniem wobec uczniów, nasycając je bardziej elementami twardości lub miękkości w zależności od danej sytuacji".[10] Ład na katechezie w dużej mierze zależy od ładu wewnętrznego katechety, od uporządkowania wnętrza i od sublimacji uczuć. Ten ład wnętrza, ład serca, uczniowie od razu wyczuwają. Wewnętrzny ład trzeba w sobie wypracować i wymodlić.

Pojęcie ładu na katechezie jest bardzo złożone i nie polega tylko na opanowaniu klasy. Ład łączy się ze spokojem. Najlepszymi środkami walki o dyscyplinę jest wciągnięcie całej klasy do pracy, uświadomienie im celów i zadań, zainteresowanie uczniów. Przejrzystość toku katechezy wpływa na ład na katechezie. Istotnym czynnikiem wpływającym na utrzymanie ładu i dyscypliny jest planowanie i harmonizowanie zachowań uczniów. Do tych momentów należy początek i koniec katechezy oraz moment zmian metody pracy (np. przejście od wykładu do pracy indywidualnej z podręcznikiem). Skuteczni nauczyciele stosują system sygnałów, aby pomóc uczniom płynnie przechodzić z czynności do czynności lub informować o nadchodzącej zmianie. Dotyczy to przede wszystkim pracy z dziećmi. R. Arends podaje przykładowy system takich sygnałów, np. krótki sygnał dzwonkiem informuje, że należy przerwać pracę i słuchać.[11]

Problem z utrzymaniem właściwej dyscypliny mogą stwarzać fragmenty katechezy oparte na pytaniach i dyskusji. Choć podnoszą one motywację i rozwijają siły poznawcze uczniów, to mogą spowodować trudności w kierowaniu klasą, jeżeli:[12]

– odpowiedzi wymagają namysłu i szczegółowego wyłożenia;

– katecheta nie zapewnia porządku zabierania głosu lub zapomina, kto zgłosił się do odpowiedzi;

– katecheta zapomina zadawać szybkie, krótkie, faktograficzne pytania lub kieruje je do kilku tylko wybranych uczniów;

– katecheta nie upewni się, że wszyscy słyszą i rozumieją odpowiedzi.

Dobrze wykorzystane pytania zachęcają uczniów do śledzenia katechezy i aktywnego udziału w niej. Natomiast niepoprawne stawianie pytań staje się przyczyną chaosu, a katecheta musi się zajmować głównie przywracaniem porządku.[13]

2. Podstawowe wymiary ładu na katechezie

Ład w klasie jest konieczny, aby mógł prawidłowo przebiegać proces dydaktyczno-wychowawczy. Znaczny wpływ na ład klasowy ma sam katecheta i jego postawa, ale nie można pominąć istotnych aspektów zewnętrznych i wewnętrznych, które w dużej mierze decydują o porządku. Strukturę ładu na katechezie można przedstawić w dwóch wymiarach:

A) Ład zewnętrzny

Na zaistnienie ładu w klasie ma wpływ szereg czynników zewnętrznych składających się na funkcjonowanie szkoły, takich jak: wygląd sali lekcyjnej i jej wyposażenie, rodzaj społeczności klasowej, sposób przekazywania treści, osobowość katechety. Ład zewnętrzny dotyczy całej sfery związanej z postawą katechety

[11] Por. R. Arends, *Uczymy się nauczać*, Warszawa 1994, s. 191-195.
[12] Por. J. Robertson, jw., s. 204.
[13] Por. tamże.
[14] Por. R. Arends, jw., s. 118-119.

i prowadzonej jednostki katechetycznej.

Katecheta powinien dołożyć wszelkich starań, aby sala katechetyczna wyglądała ładnie, schludnie, czysto. Warto w wystrój sali zaangażować uczniów. Bardzo dobrze jest, gdy uczniowie mają swój udział, swój wkład pracy w utrzymaniu porządku w sali. Nabierają do niej emocjonalnego stosunku, sala taka staje się im bardziej bliska.[14] Na zachowanie i aktywność uczniów ma też wpływ samo ustawienie ławek szkolnych. Przed podjęciem decyzji o sposobie ustawienia ławek szkolnych, należy zastanowić się, jaką metodą najczęściej i w większości pracuje katecheta. Na ład w klasie duży wpływ ma ilość uczniów. Szczególnie ważna wydaje się zależność ilości uczniów od wielkości pomieszczenia.

Z. Barciński zwraca uwagę na dużą rolę ładu w wychowaniu. Twierdzi, że „porządek zewnętrzny w klasie ma służyć procesowi nauczania – uczenia się oraz prowokować uczniów do podjęcia samokształcenia i samowychowania, do budowania własnego charakteru (...) ma pomóc w rozwoju samodyscypliny uczniów".[15] Natomiast R. Arends stwierdza, że fizyczne własności szkoły, takie jak mało zniszczeń, czystość, jasność korzystnie wpływają na osiągnięcia uczniów.[16] Tak więc porządek zewnętrzny w znacznym stopniu sprzyja zatem ładowi wewnętrznemu.

B) Ład wewnętrzny

Ład na katechezie wymaga, by uczniowie znali kierunek katechezy i rozumieli jej cel, a przynajmniej, by mieli świadomość, że ich wysiłek do czegoś prowadzi. Ład katechezy wymaga więc jakiejś wyczuwalnej perspektywy, jakiegoś wyczuwalnego dobra jako celu. Ład wewnętrzny – „ład serca" – dotyczy zarówno uczniów jak i katechety.

Ład na katechezie wymaga odpowiedniego doboru metod w zależności od wewnętrznej struktury i klimatu klasy oraz przekazywanych treści. Tok katechezy powinien być płynny i harmonijny, a więc jedna część katechezy powinna płynnie przechodzić w następną.

Bardzo ważny jest początek katechezy. Moment rozluźnienia trzeba skrócić do minimum, jak najszybciej włączając uczniów w zajęcia.[17] Na katechezie momentem sygnalizującym rozpoczęcie katechezy jest modlitwa początkowa. Jest ona tą chwilą, gdzie uczniowie wyciszają się i spokojnie „wchodzą" w jej tok.

Błędem katechety jest zbyt długie i szczegółowe omawianie treści znanych lub takich, które uczniowie już zrozumieli już na początku katechezy. Chaos wprowadza katecheta, gdy po wykonaniu jednej czynności przechodzi do drugiej, a po chwili powraca do pierwszej albo gdy nie kończąc jednej kwestii przechodzi do następnej.[18]

Ważne jest prawidłowe budowanie pytań stawianych przez katechetę. Powinny być one jasne i zwięzłe, stopniowo rozwijające temat, stawiane chronologicznie. Do uczestnictwa uczniów w katechezie zachęcają pytania otwarte. Jednak wcześniej, konieczne jest stworzenie odpowiednich warunków. Pytania dobrze formułowane, szeroko adresowane pomagają nadać zajęciom szybkie tempo. Pomagają natychmiast zorientować się w wiedzy uczniów i

[15] Z. Barciński, jw.
[16] Por. tamże, s. 111-112.
[17] Por. R. Arends, jw., s. 191.
[18] Por. tamże, s. 190.
[19] Por. J. Robertson, jw., s. 99.
[20] Por. tamże, s. 194.

skłaniają ich do uważania.[19]

Wpływ na ład wewnętrzny ma również koniec katechezy. Trzeba tak zagospodarować czas, aby przy końcu jednostki katechetycznej nie przyspieszać, ale konsekwentnie zmierzać do końca, przez podsumowanie, zadanie pracy domowej,[20] modlitwę końcową. Należy tak zagospodarować czas, aby katechezę zakończyć przed dzwonkiem.

Bardzo owocne jest, gdy katecheta wyrobi w uczniach poczucie odpowiedzialności za naukę i zachowanie w klasie. Sprzyjają temu między innymi:

– jasne wymagania – katecheta musi wyraźnie określić, jakim kryteriom ma odpowiadać wykonana praca;

– komunikowanie wymagań – zadanie powinno być zrozumiałe, by każdy uczeń wiedział, co ma robić;

– nadzorowanie pracy – po wyznaczeniu zadania katecheta chodzi po klasie i systematycznie kontroluje pracę każdego ucznia;

– kontrola wykonania – gdy uczniowie skończą pracę, katecheta musi ją sprawdzić;

– informacja zwrotna – katecheta informuje uczniów o ich osiągnięciach;

– jasny wykład – nauczanie powinno być jasne, dokładne. Wiadomości powinny być przekazywane językiem poprawnym, wyraźnie, precyzyjnie.[21]

Ład wewnętrzny jest zależny od ładu zewnętrznego. Praca katechety wprowadzająca porządek powinna polegać na jednoczesnym budowaniu obydwu form ładu. Ład wewnętrzny i zewnętrzny na katechezie w pewnym znaczeniu jest obrazem życia Kościoła. Grupa katechetyczna często nazywana jest „małym Kościołem". Życie tej grupy jest więc w pewien sposób obrazem życia Kościoła. Dlatego musi to być ład sięgający do wnętrza, musi to być ład jak najbardziej wolny od zamieszania, wynikający z dążenia wewnętrznego i społecznego porządku, bowiem „pokój rodzi się z serca nowego".

3. Niektóre sposoby budowania ładu na katechezie

Nie ma żadnej gotowej recepty ani sposobu utrzymania ładu na katechezie. Można jedynie rozważyć, co katecheta powinien czynić i jaką postawę przyjąć, aby wprowadzić ład. Oto niektóre sposoby budowania ładu na katechezie:

A) Nawiązywanie kontaktu z uczniami i budowanie pozytywnych więzi

Pierwszym sposobem budowania ładu na katechezie jest dobry kontakt z uczniami i budowanie pozytywnych więzi emocjonalnych, które decydują o zachowaniu się uczniów na katechezie.

a) Nawiązanie kontaktu z uczniami

W nawiązaniu kontaktu z uczniami ważne jest pierwsze spotkanie katechety z uczniami na początku roku. Moment niepewności i skrępowania pojawia się u katechety, jak i uczniów. Pierwsze spotkanie w klasie może rodzić niepokój u każdego uczącego, bez względu na staż pracy. Ważne jest w miarę możliwości szybkie poznanie, co ułatwi oddziaływanie dydaktyczno-wychowawcze, gdyż ważne jest, aby już pierwszego dnia odbywały się normalne spotkania.[22]

b) Budowanie więzi z uczniami

W jaki sposób budować dobrze rozumianą więź z uczniami? Nauczyciel-katecheta powinien podjąć w tym względzie kilka decyzji o znaczeniu strategicznym:

– W początkowym etapie pracy z klasą należy najpierw rozstrzygnąć kwestię władzy i przywództwa.

– Należy być przygotowanym na to, że niektórzy uczniowie nie odpowiedzą na propozycję budowania więzi.

– Należy nastawić się na powolne budowanie więzi.

– Należy przeanalizować własne mo-

[21] Por. tamże, s. 195-196.
[22] Por. J. Szpet, *Lekcja religii szkołą wiary*, Poznań 1996, s. 161-162.
[23] Por. T. Kempis, *Naśladowanie Chrystusa*, tłum A. Kamieńska, Warszawa 1995, s. 182.

tywy budowania więzi z uczniami.

– Trzeba być obecnym wśród uczniów poza czasem nauki.

– Dobrze jest organizować sytuacje sprzyjające wspólnemu działaniu.

– Warto nastawić się na „przyłapywanie uczniów na <gorącym>, dobrym uczynku”.[23]

– Jeśli uczniowie obdarzą katechetę zaufaniem i zaczną mówić o swoich problemach, to najważniejsze jest uważne, „aktywne słuchanie”.

B) Ustalenie reguł działania

Trudności z utrzymaniem na katechezie dyscypliny można minimalizować poprzez ustalenie jasnych i konsekwentnie respektowanych reguł. Nieodzowne jest, by uczniowie rozumieli cel ich ustanowienia oraz ich moralne i praktyczne uzasadnienie. Zanim więc narosną trudności związane z dyscypliną, warto wcześniej zastanowić się, jak im przeciwdziałać.

W porządkowaniu zachowania uczniów katecheta musi podjąć cztery centralne decyzje:

1. sprecyzowanie oczekiwań odnośnie do zachowania uczniów;
2. wybór procedury ustalenia treści zasad;
3. wybór procedury wprowadzenia zasad;
4. wybór strategii reagowania w sytuacji łamania zasad.

Zasady – fundament porządku – powinny dotyczyć spraw elementarnych i być oczywiste dla wszystkich. Uczniowie – tak jak dorośli w miejscu pracy – powinni mieć wyraźnie sprecyzowany „zakres obowiązków”, a pierwszym krokiem wdrażania do wypełniania obowiązków jest wyraźne postawienie kwestii zgody na przestrzeganie ustalonych zasad.[24]

Przy formułowaniu zasad należy pamiętać, że powinny one: być uargumentowane; dotyczyć tylko zachowania uczniów; być precyzyjne i jednoznaczne; być nieliczne i dotyczyć podstawowych spraw zapewniających porządek; być formułowane pozytywnie.[25] Jeśli większość uczniów jest nastawiona na współpracę, a więc jeśli można spokojnie, poważnie i rzeczowo z nimi porozmawiać, to warto dać im możliwość współdecydowania o zasadach. Wtedy będą chętniej ich przestrzegać.[26] Katecheta może dodać zasadę do podanych przez uczniów w klasie, jeśli uzna taką potrzebę dla dobra całej grupy oraz odpowiednio ją uzasadni i umotywuje sens jej zachowania.

C) Utrzymanie właściwego toku i tempa pracy

Dla utrzymania ładu w klasie ważne jest utrzymanie właściwego dla uczniów toku i tempa nauczania. Właściwe kierowanie tokiem zajęć ma na względzie tempo i „gładkie” przechodzenie od jednej czynności do drugiej. Spowolnienie tempa nauczania może nastąpić na przykład wskutek:

– naddawania, czyli przeznaczania nieproporcjonalnie długiego czasu na coś dobrze już znanego lub niepowiązanego z tematem;

– rozdrabniania, czyli zajmowania się pojedynczymi uczniami w chwili, gdy trzeba zajmować się całą klasą.[27]

Niejednokrotnie sam katecheta może zakłócać tok katechezy, rozpoczynając jakieś działanie i następnie porzucając je przed zakończeniem, by np. dokonać dodatkowych, niekoniecznych uszcze-

---

[24] Por. Barciński, jw.
[25] Por. Z. Barciński, *Młodzież trudna na katechezie*, w: *Katecheza młodzieży*, red. S. Kulpaczyński, Lublin 2003, s. 162.
[26] Por. tamże, s. 163.
[27] Por. R. Arends, jw., s. 123-124.
[28] Por. tamże, s. 162.

gółowień lub wyjaśnień. Innym rodzajem zakłóceń tempa i toku katechezy może być zbyt częste koncentrowanie się na zwracaniu uwagi mającej mobilizować do pracy lub wyjaśnianie rzeczy, które uczniowie wcześniej już zrozumieli i wykonali. Kolejnym błędem katechety może być przechodzenie od jednej czynności do drugiej, by po chwili powrócić do pierwszej, np. katecheta poleca przeczytać fragment z podręcznika ucznia i po chwili tę decyzję przerywa, by wprowadzić dodatkowe objaśnienia i po ich zakończeniu znów każe czytać.[28] Osłabienie tempa katechezy sprzyja zaprzestaniu pracy przez uczniów.

Uczniowie – zdaniem J. Robertsona – będą mieli mniej okazji zachowywać się niewłaściwie, jeżeli:

– zagospodarujemy przestrzeń klasy i ustawimy ławki stosownie do czynności uczniów;

– lekcja rozpocznie się szybko i od początku szybko się potoczy;

– jasno określimy, co jest zasadniczym tematem lekcji;

– unikniemy znaczących przerw podczas lekcji;

– nie będziemy kosztem pracy z całą klasą zajmować się pojedynczymi uczniami i grupami; zostawimy dość czasu, żeby skończyć lekcję bez bałaganu.[29]

Głównym zadaniem katechety jest więc tak zaplanować i zharmonizować starannie przemyślane czynności, aby przebiegały z impetem i płynnością.

D) Doskonalenie samowychowania

Przyjęcie przez katechetę wymienionych wyżej zasad i sposobów budowania ładu i porządku na katechezie wymaga podjęcia trudu samowychowania.[30] W trakcie interakcji z uczniami mogą budzić się w katechecie różne uczucia. Jeśli katecheta ulega emocjom, to budowana przez niego więź z uczniami, jak również stosowanie przymusu będą „chore". Katecheta, który panuje nad sobą działa jakby z wyższego poziomu. Panowanie nad sobą jest bowiem źródłem siły psychicznej. Prawdziwa siła bowiem – według Arystotelesa – polega na umiejętności panowania nad sobą.[31] Można powiedzieć, że panowanie nad sobą jest warunkiem bycia „twardszym od diamentu i czulszym od matki". Jezus potrafił być „twardszy niż diament" i skarcić ostro Piotra (por. Mt 16,21-23, Mk 8,31-33) czy wyrzucić przekupniów ze Świątyni oraz potrafił być „czulszy od matki" – w scenie kiedy przyprowadzono do niego kobietę pochwyconą na cudzołóstwie (por. J 8,1-11). Obydwie cechy można zaobserwować w scenie rozmowy z bogatym młodzieńcem. Jezus „spojrzał na niego z miłością" i ... postawił mu twarde wymaganie (por. Mk 10,17-22). Ewangeliczne opisy działania Jezusa w trudnych sytuacjach stają się dla wszystkich katechetów źródłem medytacji,

Ks. prof. UKSW dr hab. Stanisław Łabendowicz – Instytut Teologiczny Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Radomiu.

[29] Por. J. Robertson, jw. s. 204.
[30] Por. Z. Barciński, jw.
[31] Por. T. Harris, *W zgodzie z sobą i z tobą*, Warszawa 1987, s. 114.